

## Polacy łykają miliardy w tabletkach

Autor: Anna Frankowska, Money.pl

**Prawie 190 złotych w zeszłym roku wydał każdy Polak na leki bez recepty. Coraz częściej kupujemy lekarstwa w sklepach, na stacjach benzynowych. Ulegamy opinii farmaceuty, ale także wpływowi reklamy.**

Leki bez recepty to bardzo dynamicznie rozwijający się sektor rynku. Sprzedaż produktów OTC (leków bez recepty i suplementów diety) w aptekach w zeszłym roku warta była 6 mld 382 ml złotych - wynika z danych IMS Health, firmy badającej rynek leków. Statystycznie w zeszłym roku każdy Polak w aptece wydał średnio po 168 złotych na leki bez recepty i suplementy diety. W porównaniu z 2006 r. dynamika rynku produktów OTC wyniosła 15,5 procenta.

W 2007 roku na leki na receptę wydaliśmy 10 mld 822 mln złotych ( wg cen producenta netto).

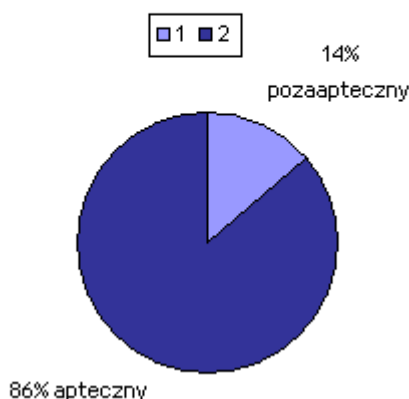
Coraz częściej leki kupujemy poza apteką. W ten sposób w 2007 r. Polacy wydali 785 mln złotych, czyli każdy z nas wydał na leki w ten sposób około 20 złotych. To także oznacza 15 procentowy wzrost względem 2006r.

Sprzedaż leków bez recepty będzie rosła. W tym półroczu roku dynamika sprzedaży produktów OTC jest duża choć nie tak wysoka jak w 2007 r. - Jeśli w tym roku odnotujemy zwiększoną liczbę infekcji dynamika sięgnie 14 procent, w przeciwnym razie zamknie się w 10 procentach - mówi Jacek Czarnocki z IMS Health, firmy badającej rynek leków.

Pomimo, że leki bez recepty nadal najczęściej kupujemy w aptece, coraz częściej sięgamy po nie w sklepie, kiosku, supermarkecie lub na stacji benzynowej - tak zrobił co piąty kupujący leki bez recepty.

W okresie od kwietnia 2006 do marca 2008 sprzedaż pozaapteczna wzrosła o 8 procent i wyniosła ponad 462,9 mln złotych (dane z firmy Nielsen).

## rynek produktów OTC (lektów bez recepty i suplementów diety)



dane PMR Publications

- *Leki bez recepty, np. przeciwbólowe kupujemy często w małych i średnich sklepach, kioskach, blisko naszego domu, przy okazji małych zakupów - mówi Joanna Dworak, Resarch Manager Pharmaceuticals z firmy Nielsen, która monitoruje rynek leków OTC. - Z kolei witaminy, suplementy diety nabywamy najczęściej w hipermarketach i supermarketach. Tam często docieramy do półki z różnymi suplementami diety i to skłania nas do sięgnięcia po jakiś preparat. W dużej mierze jest to związane ze stylem życia, panującą modą na zdrowe odżywianie oraz z przekonaniem, że suplement diety to jedynie środek wzbogacający naszą codzienną dietę - mówi Joanna Dworak.*

Po leki z półki sklepowej chętniej sięgają ludzie młodzi, samodzielni finansowo, w wieku 20-29 lat (27 procent - dane TNS OBOP). Największą rezerwę wobec kupowania leków poza apteką obserwujemy wśród osób powyżej 60 roku życia (jedynie 12procent konsumentów preparatów OTC kupuje je w sklepach).

### Opinia farmaceuty i reklama wspierają sprzedaż leków

Kupując lek bez recepty polegamy przede wszystkim na własnej opinii i radach farmaceuty ( prawie 60 procent badanych w 2007r. przez TNS OBOP kieruje się własną opinią). Na znaczeniu traci opinia lekarza na rzecz porad farmaceuty. O ile cztery lata temu lekarz, jako źródło rekomendacji leku, był wskazany przez 39 procent badanych, co stawiało go na drugim miejscu pod względem najczęstszych wskazań, to teraz odsetek ten wynosi 27 procent. Obecnie bardzo cenimy opinię

farmaceuty( 35 procent), m.in. dlatego, że coraz częściej leczymy się sami, nie zasięgając porady lekarskiej. Aptekarz pełni rolę fachowego doradcy podczas zakupu np. leków na przeziębienie lub kłopoty żołądkowe.

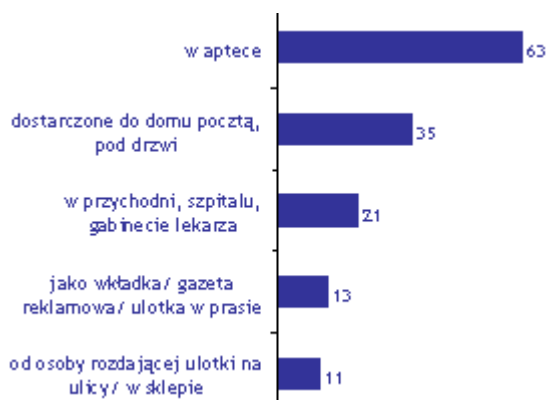
## Co bierzemy pod uwagę wybierając lek OTC?



dane TNS OBOP (badanie z 2007r.)

Spory wpływ na naszą decyzję przy wyborze medykamentów dostępnych bez recepty wywiera na nas reklama. W zeszłym roku 31 procent Polaków kupiło leki bez recepty pod wpływem reklamy radiowej lub telewizyjnej - wynika z badań TNS OBOP. Swoje zadanie spełniają też ulotki reklamowe. Informacji na temat leków szuka tam prawie jedna piąta (17 proc.) Polaków. Ulotki mają dosyć dużą siłę perswazyjną. 41 procent osób, które przejrzało ulotkę, zadeklarowało, iż w wyniku tego zakupiło reklamowany lek. Nic dziwnego, że producenci oszczędzają pieniądze na reklamę.

## W jaki sposób otrzymaliśmy ulotkę reklamującą leki?



badanie TNS OBOP (2007r.)

- *Reklama leku mocno tkwi w naszej podświadomości. Podczas zakupu może mieć istotny wpływ na to, że wybierzemy ten specyfik a nie inny. Niebagatelną rolę pełni farmaceuta, którego można nazwać ostatecznym weryfikatorem, bowiem wyjaśnia i rozwiewa wątpliwości. Jednakże jego opinia ma nieco większe znaczenie wśród starszych osób, które zazwyczaj zakupów dokonują w aptece* - podsumowuje Joanna Dworak z Nielsen.

- *Polacy bardziej niż mieszkańcy innych krajów zwracają uwagę na cenę. Są oni również nieco bardziej podatni na promocje* - dodaje Monika Stefańczyk z PMR Publications, firmy badającej rynek leków OTC.

- *Najczęściej bez recepty kupujemy leki przeciwbólowe, (przeciwreumatyczne, oparte na Ibuprofenie, paracetamolu, złożone) oraz leki na grypę i przeziębienie (preparaty złożone zwalczające objawy grypy i przeziębienia, tabletki na gardło, itp.)* - mówi Monika Stefańczyk, z PMR Publications. Zakup większości leków OTC ma charakter sezonowy, przykładowo jesienią i zimą zwiększa się sprzedaż medykamentów na przeziębienie.

Najwięcej leków bez recepty i suplementów diety tykają Niemcy, Francuzi, Belgowie i Czesi. Polacy zajmują piąte miejsce. Tego typu produkty dostępne w Polsce są trzy razy tańsze niż w krajach starej Unii.

Chętnie sięgamy nie tylko po leki bez recepty ale także preparaty multiwitaminowe, witaminowe i minerały.

Pod względem ilości zażywanych pojedynczych dawek królują właśnie multiwitaminy. - Prawdziwym liderem w liczbie połkniętych tabletek jest witamina C i jej mieszanki w różnej postaci - podaje Jacek Czarnocki IMS Health.

Potwierdza to badanie TNS OBOP. Ponad połowa Polaków powyżej 15 roku życia łyka multiwitaminy. Częściej sięgają po nie kobiety i osoby młode (połowa nie ukończyła 40 roku życia). Zdaniem większości ankietowanych idealne cechy preparatu multiwitaminowego to te, które świadczą o dobroczynnym wpływie multiwitamin na zdrowie i samopoczucie. Nie ulega wątpliwości, że łykanie multiwitamin w dużej mierze przede wszystkim poprawia nasze samopoczucie. Niestety wydaje nam się, że zakup jakiś farmaceutyku wystarczy do tego by odpowiednio zadbać o zdrowie. Jednocześnie niewielu z nas jednocześnie zmienia tryb życia, dietę, itp.

*- Bierzymy tabletkę, popijamy i zazwyczaj na tym koniec zmian. Polacy nie czytają też ulotek dołączonych do medykamentów, a to błąd - mówi Joanna Dworak z Nielsen. - Wśród wielu osób istnieje przekonanie, że preparaty dostępne poza apteką nie są szkodliwe, ponieważ można je właśnie kupić poza nią. Dlatego też bez zastanowienia nadużywamy ich, niejednokrotnie przekraczając zalecaną dzienną dawkę lub zażywając je z innymi lekami, co w konsekwencji może mieć negatywne skutki - przestrzega Dworak.*

## Naukowcy o łykaniu leków

Zażywane przez miliony ludzi witaminowe suplementy diety mogą zwiększyć ryzyko przedwczesnej śmierci - podała brytyjska prasa, powołując się na wyniki badań duńskich naukowców. Jak podały „Daily Telegraph” i „Independent”, Duńczycy zrewidowali przeprowadzone na 230 tysiącach osób badania dotyczące przeciwutleniaczy. Stwierdzili, iż nie znaleźli żadnych przekonujących dowodów, że którykolwiek z suplementów przyczynił się do przedłużenia życia, niektóre natomiast zwiększyły śmiertelność.

Badacze z Uniwersytetu Kopenhaskiego ostrzegają, że zdrowe osoby, zażywając przeciwutleniacze niszczą naturalną odporność organizmu i zwiększają zagrożenie przedwczesnej śmierci nawet o 16 proc. Według nich problem dotyczy jednak tylko sztucznych preparatów, a nie naturalnych witamin, występujących w owocach i warzywach.

Antyoksydanty, w tym witaminy A, E, C, beta-karoten i selen, usuwają bowiem powstające w organizmie w drodze przemian metabolicznych wolne rodniki tlenu, wywołujące choroby. Jednak te sztuczne - zdaniem duńskich naukowców - powodują kłopoty z systemem odpornościowym.

## Im więcej zarabiamy tym więcej kupujemy leków

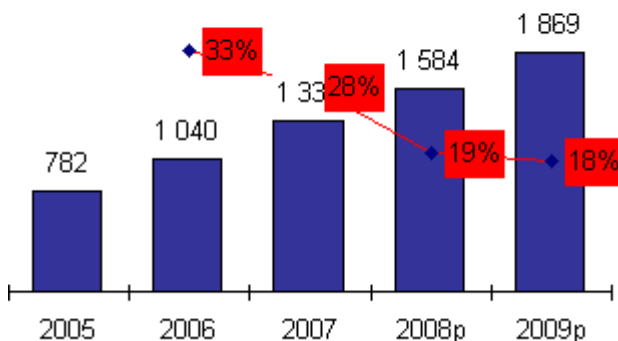
Stały wzrost sprzedaży leków OTC determinuje kilka czynników, m.in. wzrost gospodarczy.

Poza tym utrudniony dostęp do lekarzy, brak czasu powodują, że wiele osób przy mniejszych dolegliwościach leczy się samemu i kupuje leki bez recepty.

Producenci reagują też na zapotrzebowanie klientów, wprowadzając nowe produkty lub reklamując te istniejące już na rynku, np. afrodyzjaki, leki na prostatę czy stosowane podczas menopauzy. - Podkreślają ich dostępność i zwiększają tym samym zapotrzebowanie - podsumowuje Jacek Czarnocki z IMS Health.

Dużą rolę w tym segmencie rynku odgrywają suplementy diety, do których zaliczamy m.in. preparaty witaminowe, wspomagające odchudzanie, roślinne produkty poprawiające wygląd skóry czy paznokci, itp.

**Wartość (mln zł) i dynamika rynku  
suplementów diety w Polsce, 2005-2009**



Źródło: PMR Publications, dział PMR Ltd.

Również w innych krajach Europy Środkowo- Wschodniej, takich jak Czechy, Węgry lub Słowacja, wartość tego sektora rośnie systematycznie.

Suplementy diety nie wymagają przechodzenia żmudnej i kosztownej procedury rejestrowania leku. - By weszły do obrotu wystarczy zgłosić w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, że wprowadza się je na rynek. Leki bez recepty, które można sprzedawać poza apteką muszą uzyskać stosowne pozwolenia. Obecnie do sprzedaży pozaptecznej dopuszczonych jest nieco ponad setka preparatów, które mają status leku. Suplementy nie przechodzą całej tej procedury, łatwiej je wprowadzić na rynek - mówi Joanna Dworak z Nielsen. Warto dodać, że od wielu lat zmiany na liście produktów dopuszczonych do sprzedaży pozaaptecznej są raczej kosmetyczne.

Od 2010 r., według unijnych regulacji, znajdujące się obecnie produkty z pogranicza będą musiały zostać zarejestrowane jako leki, co jest trudniejsze i bardziej kosztowne. Wielu producentów może zrezygnować ze swoich medykamentów - prognozują specjaliści z firmy badawczej PMR.

Zdaniem Moniki Stefańczyk, z PMR, sytuacja na rynku może się rozwinąć w dwojaki sposób. Zakładając bardziej prawdopodobny brak zmian na listach leków dopuszczonych do obrotu, rynek będzie się stopniowo nasycił i jego dynamika w latach 2008-2010 będzie się stopniowo obniżać. Na rynku regulowanym przepisami prawnymi nie jest bowiem możliwy długofalowy wzrost sprzedaży. - Jeżeli jednak Ministerstwu Zdrowia uda się opracować jasne kryteria dopuszczenia do obrotu pozaaptecznego leków, na rynku tym może dojść do bardzo dużych zmian, które będą wynikały z wprowadzenia do sprzedaży większej ilości produktów - dodaje Stefańczyk.

Innego zdania jest Jacek Czarnocki, z IMS Health. Rok 2010 przyniesie pewne zawirowania, ze względu na ograniczenia dotyczące składu suplementów diety oraz produktów roślinnych. Jednak rynek nie lubi próżni. Nie przewiduję by w tym czasie rynek produktów OTC drastycznie się zmniejszył, ze względu na wycofanie ze sprzedaży pewnej grupy produktów - podsumowuje Jacek Czarnocki.



Money.pl Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 29, 50-011 Wrocław  
tel. +48 (71) 3374-260, faks +48 (71) 3374-270  
firma@money.pl, www.firma.money.pl

NIP 897-16-52-608, REGON 005983438